

Północną ścianą Triglav



Wyprawę na północną ścianę Triglava zakończyliśmy sukcesem. Naszym celem była droga Słoweńska (Slovenska Smer), która jest najprostszą opcją pokonania tej ściany. Trudności nie przekraczają III a droga ma długość 800m. Na drodze trzeba mierzyć się głównie z rozległymi polami śnieżnymi oraz bardziej lub mniej nachylonymi lodospadami. Droga często robiona przez Słoweńców bez asekuracji, ale Słoweńcy słyną z mocnej psychy. My jednak postawiliśmy na asekurację lotną. Zakładanie asekuracji okazało się dość problematyczne. Skały wapienne na drodze okazywały się czasami zbyt kruche żeby coś osadzić, a lód był zbyt cienki aby wkręcić śrubę. Generalnie warunki w ścianie były mocno wiosenne, a śnieg był przemoczony w nasłonecznionych wystawach. Na szczęście zabraliśmy ze sobą szable śnieżne, które okazały się zbawienne w miejscach, gdzie śnieg był twardy jak beton. Na całej długości drogi udało się osadzić jedną kość i dwa camy, a szliśmy głównie na hakach i szablach. W dobrych warunkach drogę można zrobić w 5h, nam zajęło to 8h. W planie było również wejście na szczyt przez północną grań, ale zbyt duże zmęczenie i późna godzina odwiodły nas od tego pomysłu. Chcieliśmy wejść na szczyt w kolejnym dniu (nocleg w Triglavski Dom na Kredaricy), ale porywy wiatru dochodziły do 75km/h i musieliśmy zrezygnować z ataku. Wracamy zadowoleni, bo główny plan przejścia północnej ściany został zrealizowany, a szczyt miał być jedynie wisienką na torcie całej wyprawy.

Wspinali się: Marek Michałkowski i Grzegorz Molski – członkowie Klubu Wysokogórskiego w Poznaniu.



